

punkt widzenia w tych sprawach⁸⁰. Rewizjonistów razi też fakt, iż w szkołach amerykańskich korzysta się z map, na których granica polsko-niemiecka zaznaczona jest na Odrze i Nysie⁸¹. W dalszym ciągu ubolewają nad stanowiskiem doradcy prezydenta Stanów Zjednoczonych, znanego profesora Rostova, który wyraża pogląd konieczności ostatecznego uznania obecnej granicy polsko-niemieckiej⁸².

Wszystkie dotychczasowe żale i pretensje rewizjonistów zachodnioniemieckich pod adresem amerykańskiego sojusznika spotęgowały się niepomniernie pod koniec 1962 r. W dniach bowiem od 16 do 19 XI 1962 r. odbywała się trzecia amerykańsko-niemiecka konferencja tzw. *Atlantik-Brücke*, początkowo w Bad Godesberg, a później w Berlinie zachodnim⁸³. Wprawdzie obrady wykazały daleko idącą jedność poglądów „atlantyckiej wspólnoty”, ale w jednym wypadku strona niemiecka nie ukrywała niezadowolenia z propozycji delegatów amerykańskich. Amerykanie doradzali po prostu nawiązanie stosunków dyplomatycznych z Polską i konieczność uznania granicy na Odrze i Nysie. Kontrargumentację zachodnioniemiecką nazwali „zbyt ciasną i zbyt nacjonalistyczną”⁸⁴.

W związku z wizytą kanclerza Adenauera u prezydenta Kennedy'ego prezydium Związku Wypędzonych (BdV) uznało za konieczne opublikować oświadczenie na temat amerykańskiej polityki w stosunku do Polski. Dało w nim wyraz zaniepokojeniu z powodu wystąpień takich polityków amerykańskich jak: Stevenson, Rostov, Kennan, McCloy, Mansfield, Humphrey, Mosely, Brzeziński, Morgentau i Lippmann. Wyrażono obawę, iż „miękki” kierunek polityki amerykańskiej weźmie górę nad „twardym”, na szkodę strony niemieckiej. Tonów takiej „łagodnej polityki” (*Apeasementpolitik*) dopatrzono się nawet w wypowiedziach prezydenta Kennedy'ego, w jego przemówieniu telewizyjnym w dn. 17 XII 1962 r. Jakkolwiek nie było w nim mowy o granicy polsko-niemieckiej, to jednak prezydium BdV twierdzi, iż tendencja jej uznania była wręcz namacalna⁸⁵.

Na same święta gwiazdkowe prasa rewizjonistyczna ogłosiła „stan ostrego pogotowia”. Świąteczny nastrój mąciła obawa, iż wielkie mocarstwa „pojedną się w pokojowej koegzystencji kosztem przesiedleńców”⁸⁶. Na r. 1963 zapowiadano w związku z tym nasilenie imprez i agitacji rewizjonistycznej. Koła rewizjonistyczne w NRF nie mogły się bowiem uwolnić od podejrzeń, iż oświadczenia obecnych sojuszników NRF na temat uregulowania granic niemieckich traktatem pokojowym wypowiediane być mogą z milczącą zgodą na aktualnie już istniejący faktyczny stan rzeczy⁸⁷.

Janusz Sobczak

TRZY NIEMIECKO-AMERYKAŃSKIE KONFERENCJE ATLANTIK-BRÜCKE

Na kształtowanie się stosunków zachodnioniemiecko-amerykańskich w poważnym stopniu wpływa działalność stowarzyszeń o charakterze społeczno-politycznym, których zasięg oddziaływania — jeżeli uwzględni się reprezentatywny

⁸⁰ *Polen fordert Änderung von US Pässen*. „Der Schlesier” nr 31 z 2 VIII 1962.

⁸¹ *Ostdeutschland in USA abgeschrieben*. „Deutsche Soldaten Zeitung” nr 26 z 6 VII 1962.

⁸² *Polnische Kontakte zu Kennedy-Berater Rostov*. „Das Ostpreussenblatt” nr 31 z 4 VIII 1962.

⁸³ Na temat konferencji *Atlantik-Brücke* pisze szczegółowo M. Jaśkowski, *Trzy niemiecko-amerykańskie konferencje Atlantik-Brücke* w tym numerze „Przeglądu Zachodniego”.

⁸⁴ *Warnung vor westlichen Wunschträumen*. „Schlesische Rundschau” nr 47 z grudnia 1962.

⁸⁵ *BdV über Ostpolitik der USA besorgt. Einschwenken auf die Interessen des Gomulka-Regimes? Gefährliche Illusionen in Washington*. „Ost-West-Kurier” nr 51/52 z grudnia 1962.

⁸⁶ *Will man den deutschen Osten preisgeben? Ein Alarmruf an alle Landsmannschaften*. „Die Pommersche Zeitung” nr 51 z 22 XII 1962.

⁸⁷ *Ein ernstes Wort an unsere Verbündeten. Die deutschen Heimatvertriebenen zur amerikanischen Polenpolitik*. „Das Ostpreussenblatt” nr 50 z 15 XII 1962.

dobór członków, ciężar gatunkowy sesji, program prac oraz dyskutowaną problematykę — wykracza daleko poza partykularne sprawy i interesy obu krajów.

Spośród tego rodzaju stowarzyszeń wymienić należy przede wszystkim organizację pod nazwą *Atlantik-Brücke e.V.* z siedzibą w Hamburgu wraz z afiliowaną na terenie Stanów Zjednoczonych (Nowy Jork) organizacją *American Council on Germany, Inc.* Oba stowarzyszenia realizują swe prace programowo równorzędnie i jednocześnie, a w okresie swej 10-letniej działalności¹ zorganizowały trzy sesje-konferencje, które z reguły gromadziły przeciętnie 100 niemieckich i amerykańskich osobistości² z wpływowych kręgów politycznych, militarnych, ekonomiczno-finansowych i kulturalno-społecznych. Pierwsza konferencja odbyła się w Bad Godesberg w dn. od 1—4 X 1959 r., druga — w Waszyngtonie w dn. od 16—18 II 1961; trzecia — w Bad Godesberg w dn. od 16—19 XI 1962 r.

Zakres pracy programowej podejmowanej i realizowanej przez *Atlantik-Brücke* nie da się ująć w sztywne ramy, gdyż każdorazowa sesja stała pod

¹ Christopher Emmet, amerykański publicysta i urzędujący wiceprzewodniczący *American Council on Germany* tak sformułował historię powstania obu organizacji: „Prowadzone z moimi przyjaciółmi przed dziesięciu laty rozmowy przyczyniły się do utworzenia *Atlantik-Brücke* a następnie *American Council on Germany*. Powołanie do życia dwóch organizacji pomyślane było od samego początku. Celowi patronowała idea złączenia pokój milujących Niemców i Amerykanów, którzy poznali już od wczesnych dni niebezpieczeństwo i zło hitleryzmu oraz sowieckiego komunizmu. Innymi słowy: rekrutowali się oni z antynazistów i antykomunistów” (*Ost-West-Beziehungen*, Verlag Rombach, Freiburg 1960, s. 28).

² Wśród niemieckich uczestników trzech konferencji przewijają się następujące nazwiska: dr K. Adenauer — kanclerz federalny; dr A. Bergstraesser — prof. Uniwersytetu we Freiburgu, przewodniczący *Atlantik-Brücke*; dr K. Birrenbach — poseł CDU; E. Blumenfeld — zastępca przewodniczącego i skarbnik *Atlantik-Brücke*, poseł CDU; W. Brandt — nadburmistrz Berlina zachodniego, poseł SPD; M. Brauer — b. burmistrz Hamburga, poseł SPD; H. von Brentano — b. minister spraw zagranicznych NRF, aktualny przewodniczący frakcji parlamentarnej CDU; dr C. Dietze — prof. Uniwersytetu we Freiburgu, przewodniczący Synodu Ewangelickiego Kościoła w Niemczech; dr M. Graefin Dönhoff — publicystka z „Die Zeit” — Hamburg; F. Erler — poseł SPD; dr H. Furler — prof. Uniwersytetu we Freiburgu, poseł CDU; dr E. Gerstenmaier — przewodniczący *Bundestagu*, CDU; dr J. Gradl — poseł CDU; K. T. von Guttenberg — poseł CDU; Kai Uwe von Hassel — b. premier Szlezwik-Holsztynu, aktualny minister obrony NRF; K. Haus — bankier; W. Jaksch — poseł SPD; R. Jaeger — wiceprzewodniczący *Bundestagu*, CDU; W. Keisen — b. przewodniczący senatu w Bremie, SPD; K. Kiesinger — premier Württembergii; H. Kopf — poseł CDU; E. Majonica — poseł CDU; dr K. Mehnert — dziennikarz; dr E. Mende — poseł FDP; dr K. Mommer — poseł SPD; E. Ollenhauer — przewodniczący SPD; K. Sieveking — b. burmistrz Hamburga; dr C. Schmid — wiceprzewodniczący *Bundestagu*, SPD, prof. Uniwersytetu w Frankfurtu; A. Weinstein — dziennikarz, ekspert militarny.

Wśród amerykańskich uczestników trzech sesji przewijają się m. in. następujące nazwiska: D. Acheson — b. minister spraw zagranicznych, aktualny kierownik grupy studiów do spraw NATO; V. Anfuso — kongresman, dem.; H. Fish Armstrong — wydawca „Foreign Affairs”; A. M. Bentley — kongresman, republ.; Z. Brzeziński — prof. Uniwersytetu Columbia, specjalista w zakresie zagadnień rosyjskich; L. Cherne — dyrektor *Research Institute of America*; gen. L. Clay — b. pełnomocnik prezydenta Kennedy’ego do spraw Berlina zachodniego; gen. J. McCloy — b. wysoki komisarz w Niemczech zachodnich, aktualny prezydent *Chase Manhattan Bank*; dr James Conant — b. wysoki komisarz amerykański w NRF, ambasador USA; T. J. Dodd — senator, dem.; C. Dohrn — „Time-Life International”; W. Dowling — ambasador USA w Bonn; Ch. Emmet — publicysta, urzędujący wiceprzewodniczący *American Council on Germany*; I. Engel — prokurator; W. Fulbright — senator, dem.; przewodniczący senackiej komisji spraw zagranicznych; gen. J. M. Gavin — b. ambasador USA w Paryżu; dr H. D. Gideonse — przewodniczący *Brooklyn Colleges*; Chr. Herter — b. minister spraw zagranicznych za kadencji Eisenhowera, aktualnie koordynator z ramienia USA w sprawach EWG; J. Jawits — senator republ.; K. B. Keating — senator, republ.; F. Henry A. Kissinger — ekspert w zakresie strategii nuklearnej, prof. Uniwersytetu w Massachusetts; W. Knox — przewodniczący *Westinghouse Electric International* R. M. Meyner — gubernator stanu New Jersey; M. Monroney — senator, dem.; dr Ph. Mosely — kierownik wydziału naukowego *Council on Foreign Relations*; dr H. Muhlen — dziennikarz i pisarz; D. Rusk — minister spraw zagranicznych USA; G. Shuster — b. wysoki komisarz USA w Bawarii, przewodniczący *American Council on Germany*; dr S. Stone — dyrektor *The Ford Foundation*; M. Taylor — szef amerykańskich sztabów połączonych; E. M. Warburg — bankier (New York—Hamburg).

znakiem aktualnych wydarzeń na świecie. Niemniej ogólne linie programowe znaleźć można we wstępie cytowanego już w przypisie 1 obszernego sprawozdania z pierwszej sesji *Atlantik-Brücke*:

„Amerykańscy i niemieccy specjaliści dyskutują w tej swobodnej rozmowie ważniejsze dla obu narodów w obecnej sytuacji światowej problemy polityczne. Dyskusje w Godesberg starają się prześledzić militarne i ekonomiczno-polityczne alternatywy atlantyckiego sojuszu. Ich końcowym rezultatem są zalecenia i propozycje zmierzające do zrealizowania dla krajów słabo rozwiniętych kolektywnego programu rozwojowego o światowym zasięgu i to przez wzajemną wymianę doświadczeń, przez pomocną radę w wychowaniu zawodowym i kształceniu kadr, jak również poprzez techniczną i gospodarczą pomoc. Z tej przyczyny wyzwanie, w obliczu którego znalazł się obecnie świat, uporządkowany na zasadach wolności i prawa, zmusza oba narody do przeciwstawienia się w sposób skuteczny oraz przykładowy i to przez skierowanie uwagi na globalny horyzont światowy oraz na zasadzie wspólnego skoncentrowania sił”³.

Konferencje *Atlantik-Brücke* obfitują w referaty i dyskusje toczące się w kilku grupach-sekcjach. Ostatni dzień konferencji przeznaczony jest na zebrania plenarne, podczas których przewodniczący grup-komisji podsumowują głosy w dyskusji. Wyłaniające się wnioski nie noszą jednak formalnych znamion rezolucji bądź deklaracji, aby tym bardziej podkreślić swobodną wymianę myśli. Jak już wspomniano, sesje odbywają się w klimacie aktualnej sytuacji polityczno-ekonomicznej ze szczególnym wyeksponowaniem stosunków NRF—USA i to na tle napięcia Wschód-Zachód.

I Konferencja w Bad Godesberg (1—4 X 1959 r.)

Nie sposób cytować treści wszystkich referatów i poszczególnych wątków dyskusyjnych (w jednej tylko grupie dyskusja trwała 10 godzin przy udziale 113 dyskutantów) pierwszej sesji. O zakresie problematyki i wadze poruszanych zagadnień oraz spraw wychodzących daleko poza krąg stosunków zachodnio-niemiecko-amerykańskich, świadczy m. in. program tematyczny obrad dwóch komisji, z których pierwsza zajmowała się: „politycznymi i militarnymi aspektami napięcia Wschód-Zachód”, a druga — „gospodarczymi i społeczno-politycznymi problemami napięcia Wschód-Zachód”.

A oto tematy będące przedmiotem obrad i dyskusji wymienionych dwóch komisji:

Komisja I. Strategiczne położenie Zachodu.

A. Aspekt militarny.

1. Następstwa nowej techniki. Tempo techniki nuklearnej i raketowej. Znaczenie nowych broni dla ataku i obrony wewnątrz stref ograniczonych. 2. Bronie konwencjonalne. 3. Odstraszenie w ograniczonej wojnie w Europie. 4. Zależność między obroną wolnej Europy i odstraszeniem w wojnach ograniczonych poza Europą. 5. Organizacja instancji odpowiedzialnych za strategiczną wojnę odstraszającą i wojnę ograniczoną. 6. Zmiany w militarnej równowadze mocarstw. 7. NATO, Unia zachodnioeuropejska, military Euratom.

B. Aspekt polityczny.

1. *Disengagement* w swej europejskiej współzależności — proponowany zasięg planów. 2. Wywieranie wpływu na lokalne i strategiczne odstraszenie na wypadek agresji ze strony bloku komunistycznego. 3. Czy NATO może przeżyć zneutralizowanie bądź rozbrojenie Niemiec? 4. Rozbrojeniowe propozycje Chruschczowa⁴.

³ *Ost-West-Beziehungen*, jw. s. 7.

⁴ Na temat zagadnień strategiczno-militarnych referaty wygłosili: H. Kissinger i A. Weinstein. Kissinger, po przeprowadzeniu analizy położenia militarnego Zachodu, położył w kon-

Komisja II. Polityczne położenie Zachodu.

A. Polityczne alternatywy Zachodu.

1. Proponowana różnorodność dróg dla zjednoczenia Niemiec. 2. Sytuacja i perspektywy ludności wschodnioniemieckiej. 3. Bezpieczeństwo Berlina zachodniego, gwarancje maksymalne i minimalne. 4. Polityczne następstwa *disengagement* dla zjednoczenia Niemiec. 5. Polityczne położenie satelitów radzieckich we wschodniej Europie środkowej, stosunek do nich polityki niemieckiej i amerykańskiej. 6. Stosunki kulturalne i gospodarcze z ZSRR i z krajami satelickimi. 7. Rokowania z ZSRR, cele, drogi i granice⁵.

B. Wyzwanie duchowe.

1. Ideologia.

2. Wychowanie.

C. Aktualna sytuacja.

1. Instytucje: Wspólny Rynek europejski i strefy wolnego handlu — Europejska Wspólnota Węgla i Stali — Euratom — OEEC. Niemieckie i amerykańskie cele oraz wkłady. Perspektywy dwustronnego bądź wielostronnego systemu.

2. Niemcy i Stany Zjednoczone oraz tereny rozwojowe: Współpraca na terenach europejskich. Stosunki kulturalne. Wkład Niemiec i Stanów Zjednoczonych do siły życiowej Zachodu w zmieniającym się w sposób rewolucyjny świecie. Niemiecki izolacjonizm — amerykański izolacjonizm. Niemieckie wychowanie — amerykańskie wychowanie. Program kulturalnej wymiany.

3. Handel Wschód-Zachód i problem chiński. Gospodarcze położenie Berlina⁶.

kluzji nacisk na konieczność rozbudowania i wzmocnienia w Europie sił konwencjonalnych, by móc prowadzić ewentualne operacje wojskowe bez konieczności wprowadzenia do akcji atlantyckich sił nuklearnych (op. cit., s. 51). Natomiast A. Weinstein w swym referacie postulował: 1) przerzucenie większej ilości wojsk sprzymierzonych do Europy; 2) jeżeli to okaże się niemożliwe (zwiększenie garnizonów w NRF), wówczas oddziały *Bundeswehry* znajdują się w konieczności posiadania broni atomowej; 3) alianci zachodni winni zająć stanowisko czynne wobec problemu algijskiego i poprzeć Francję militarnie (op. cit., s. 74—75). Tezy głoszone przez A. Weinsteina nie znalazły poparcia wśród uczestników konferencji. Dał temu wyraz Carlo Schmid stwierdzając m.in.: „[...] nikt po stronie niemieckiej nie zechce siebie identyfikować ze stanowiskiem zajmowanym przez A. Weinsteina, iż NRF winna być wyposażona w strategiczną broń atomową” (op. cit., s. 134).

⁵ Problem nawiązania przez NRF stosunków dyplomatycznych z Polską oraz problem granicy na Odrze i Nysie były również przedmiotem szerokiej dyskusji. Wypadkową z owej dyskusji znaleźć można w wypowiedzi K. Mehnerta, który stwierdził m.in.: „Amerykanie interesowali się bardzo wypowiedziami Niemców na temat tych zagadnień, lecz wstrzymali się od wywierania na nich wpływu. Starali się raczej uzyskać od Niemców informację w tych sprawach, nie przedstawiając ze swej strony żadnych swoich życzeń” (op. cit., s. 90). Bardziej zdecydowane akcenty zabrzmiały w przemówieniu prof. A. Bergstraessera, który uogólniając problem stosunku Zachodu do krajów Europy wschodniej powiedział: „[...] w końcu nie wolno pozostawić na uboczu naszej europejskiej odpowiedzialności za europejską przyszłość wschodnich krajów i narodów. Są one przecież od dawien dawna integralną częścią kultury kontynentu” (op. cit., s. 43).

⁶ W tej grupie dyskutowanych zagadnień warto odnotować wypowiedź D. Achesona, który sugerując zrezygnowanie z przysięgi unii atlantyckiej powiedział: „A może w ramach Europy istnieje za mało przestrzeni. Jeżeli by ustawiło się ten problem (szerszej integracji — przyp. M. J.) w ramach wspólnoty atlantyckiej, która objęłaby sprzymierzeńców na zachodnim wybrzeżu Atlantyku — Kanadę i USA — wówczas można by było na tyle giętko ukształtować sytuację, że dałoby się usunąć różnice bez szkody dla wszystkich uczestników. Byłoby, oczywiście, pożalowania godne, gdyby niektórzy spośród naszych sprzymierzeńców ponieśli szkodę, że nie poszli naprzód tak szybko i daleko jak inni” (op. cit., s. 142). Dodajmy, że sugestie Achesona poparł całkowicie H. Furler, opatrując swą wypowiedź charakterystycznymi tendencjami: „Sądzę — powiedział Furler — że powinniśmy zdążyć do tego celu, aby ukształtować realnie rozszerzoną wspólnotę atlantycką; z kolei, przy waszym współudziale (amerykańskim — przyp. M. J.) moglibyśmy doprowadzić do większego, nowego porządku w Europie” (op. cit., s. 115). W dalszym ciągu swego przemówienia Acheson podkreślił konieczność przyjęcia faktu utrwalenia się władzy ludowej w krajach Europy wschodniej oraz postulował uznanie słusznego roszczenia Związku Radzieckiego, który pragnie zapewnić własne bezpieczeństwo (op. cit., s. 145). Wreszcie na marginesie istnieją-

II Konferencja w Waszyngtonie (16—18 II 1961 r.)

Druża konferencja *Atlantik-Brücke* — *American Council on Germany* odbyła się w dwa lata później, tym razem na terenie amerykańskim, w Waszyngtonie, i przebiegała w znacznie zmienionej atmosferze. Przede wszystkim był to początek kadencji nowej administracji amerykańskiej z prezydentem Kennedy'm na czele. Po wtóre — narastające trudności w utrzymaniu równowagi amerykańskiego bilansu płatniczego i rosnąca w związku z tym rola Niemiec zachodnich, jako czynnika ekonomicznego w świecie zachodnim, stawały NRF w zmienionej pozycji wobec Stanów Zjednoczonych⁷. Podobnie jak podczas pierwszej konferencji w Bad Godesberg również i obecnie tematem referatów i dyskusji sesji były stosunki Wschód-Zachód na tle bieżącej sytuacji polityczno-ekonomicznej na świecie. Obrady, z wyjątkiem zebrania inauguracyjnego i końcowego, odbywały się w trzech komisjach i to przy drzwiach zamkniętych. W konferencji udział wzięło około 120 osobistości amerykańskich i zachodnioniemieckich. Lista nazwisk zmieniła się nieznacznie, a w skład uczestników weszły osoby z nowej administracji prezydenta Kennedy'ego.

Obrady otworzył nowy minister spraw zagranicznych USA, Dean Rusk, podkreślając m. in. w swym przemówieniu, że zjednoczenie Niemiec w warunkach pokoju i wolności pozostaje nadal jednym z podstawowych celów polityki zagranicznej USA i że problem berliński można będzie rozwiązać przez zjednoczenie Niemiec (Berlin zachodni Rusk nazwał „miastem bez kraju”). Wśród dalszych problemów oczekujących rozwiązania Rusk wymienił: 1) problem Berlina zachodniego i zagadnienie zjednoczenia Niemiec; 2) ukształtowanie sojuszu atlantyckiego w ramach wspólnej obrony oraz politycznej i gospodarczej współpracy; 3) pomoc dla krajów rozwijających się (wyraźna aluzja do niewystarczającego wkładu ze strony NRF); 4) ustosunkowanie się do polityki Związku Radzieckiego⁸.

Przemówienie ministra spraw zagranicznych NRF, Heinricha von Brentano, który przebywał w tym czasie w USA, skoncentrowało się na zapewnieniach, że naród niemiecki jest w pełni świadomy swoich politycznych i militarnych obowiązków, przyjętych w związku ze ścisłą militarną i gospodarczą współpracą z USA. Von Brentano powiedział:

„Mogą istnieć różnice zdań w sprawie metod tej współpracy, jednakże, jeżeli idzie o cele, to istnieje całkowite zrozumienie. NRF w swych staraniach, podejmowanych dla zjednoczenia, nie pójdzie na żadne zgniłe kompromisy”⁹.

Z przebiegu obrad wyodrębnić można kilka zasadniczych problemów, będących przedmiotem dyskusji.

I. Sprawa Berlina: strona amerykańska podkreśliła, że zmiana rządu w USA nie wpłynęła na dotychczasowe stanowisko wobec problemu berlińskiego i —

cych w owym okresie zadrażnień w stosunkach finansowo-ekonomicznych między NRF a USA, charakterystyczna jest wypowiedź L. Cherneego: „[...] aktualnie daje się zauważyć wzburzenie wyczuwane ze strony amerykańskiej, doceniane zresztą przez przyjaciół niemieckich ze zrozumieniem, przeciwko postępującej dyskryminacji niekorzystnego obecnie bilansu dolarowego oraz wszystkich obciążeń spoczywających na USA na skutek finansowanych przez nie pomocy zagranicznych (op. cit., s. 91).

⁷ Patrz M. Jaśkowski, *Kontakty rządu bońskiego z nową administracją amerykańską*, „Przegląd Zachodni” nr 4/1961, s. 394—397.

⁸ „Die Welt” z dn. 18 II 1961: „Rusk, który nie był znany przeważającej części uczestników, pozostawił całkowicie korzystne wrażenie, ponieważ przemówienia, które częściowo biegłe wygłosił po niemiecku, okraślił czarującymi wspomnieniami ze swych berlińskich czasów studenckich” („Stuttgarter Zeitung” z dn. 18 II 1961).

⁹ „Frankfurter Allgemeine Zeitung” z dn. 18 II 1961.

jak zostało z naciskiem zadeklarowane — „Berlin jest integralną częścią składową amerykańskiej obrony”. Niemieccy uczestnicy konferencji poparli jednoznacznie zamiar przyjęcia na siebie ryzyka wojny w obronie Berlina¹⁰.

II. Wyposażenie NATO w strategiczną broń atomową: przeważająca część uczestników (z wyjątkiem jednego głosu niemieckiego) była przeciwna wyposażeniu NRF w broń atomową. Położono wszakże nacisk na konieczność wzmocnienia w łonie NATO koordynacji i przyzwyczajenia trudności wynikających z poszczególnych narodowych interesów. Podkreślono potrzebę wzmocnienia sił konwencjonalnych w Europie.

III. Amerykańska polityka zagraniczna: Niemcy nie otrzymali odpowiedzi od uczestników amerykańskich, jak będzie się kształtowała polityka zagraniczna nowej administracji. Z jednej bowiem strony pierwsza faza „inventaryzacji” nowej administracji nie została zakończona, z drugiej — nowy zespół prezydenta Kennedy’ego pragnął wysłuchać i wysondować w tym względzie sugestie oraz opinie niemieckie. Ogólnie jednak Niemcy doszli do przekonania, że w podstawowych problemach nie są planowane żadne zmiany kierunku politycznego w łonie nowej administracji¹¹.

IV. Inicjatywa polityczna Zachodu: wszyscy dyskutanci polityczni byli zgodni co do tego, że Zachód winien odebrać inicjatywę Wschodowi. W związku z tym zagadnieniem poruszona została sprawa podjęcia przez NRF stosunków dyplomatycznych z Polską. Podczas gdy politycy SPD wypowiedzieli się za wymianą ambasadorów między obu krajami, przedstawiciele CDU zajęli stanowisko negatywne, operując argumentami wynikającymi z obowiązującej doktryny Hallsteina. Amerykańscy uczestnicy zajęli stanowiska wyczerpujące i sondażowe. Jednakże dawało się wyczuć, że powitaliby z chęcią zmianę w stanowisku zajmowanym przez rząd boński¹².

V. Uznanie rządu NRD: Amerykanie zwrócili się do niemieckich uczestników konferencji z propozycjami uznania rządu NRD *de facto*, podobnie jak uczyniły to Stany Zjednoczone w stosunku do rządów krajów obozu socjalistycznego. Niemieccy uczestnicy uzasadnili niemożność uznania takiego punktu widzenia¹³.

VI. Problemy ekonomiczno-polityczne: dyskusja na te tematy stała pod znakiem wizyty w USA ministra von Brentano¹⁴. Uczestnicy sesji poruszyli sprawę wkładu zachodnoniemieckiego dla odciążenia napiętego bilansu płatniczego Stanów Zjednoczonych. Niemcy usiłowali zasugerować, że aktualne stanowisko kół bońskich dla niesienia pomocy finansowej USA jest bardziej przychylnie niż miało to miejsce w styczniu 1961 r. Jednocześnie starali się zapewnić, że przyszły *Bundestag* uchwali dodatkowe pozycje w budżecie na rzecz pomocy rozwojowej¹⁵. Ponadto strona niemiecka wyraziła życzenie, aby zostały

¹⁰ „Die Welt” z dn. 20 II 1961. Jeden z Niemców, odrzucając projekt rozwiązania problemu berlińskiego na płaszczyźnie ONZ, określił go jako „namiastek między Gdańskiem a Leopoldville”. Przewodniczący frakcji parlamentarnej SPD, Erich Mende, oświadczył podczas końcowego posiedzenia: „Europa oceni na przykładzie Berlina, w jakim stopniu Ameryka pojmuje swe zobowiązania” („Stuttgarter Zeitung” z dn. 21 II 1961).

¹¹ „Die Welt” z dn. 20 II 1961.

¹² „Die Welt” z dn. 20 II 1961.

¹³ Chr. Emmet (USA) wysunął koncepcję „uwolnienia” w stosunku do krajów Europy wschodniej. Poparł go senator amerykański (dem.) T. Dodd. W konkluzji ogólnej jednak lansowany przez nich kurs uznany został za mało realny („Neue Zürcher Zeitung” z dn. 21 II 1961).

¹⁴ Minister von Brentano bawił w Stanach Zjednoczonych w dn. od 15 do 19 XI 1961 r., przeprowadzając rozmowy z prezydentem Kennedy’em i ministrem D. Ruskim. Dotyczyły one głównie braku równowagi w zakresie płatności międzynarodowych i większego wkładu finansowego NRF dla wzmocnienia pozycji dolara amerykańskiego.

¹⁵ „Die Welt” z dn. 20 XI 1961. C. Schmid (SPD) powiedział m. in.: „Niemcy zachodnie winny całym sercem wykazać gotowość do przejęcia poważnej części ciężarów, które zwią-

„zasypane rowy” między EWG a EFTA, ponieważ fakt ten osłabia pozycję Zachodu. W tej grupie zagadnień poruszono także problem większego powiązania integracji europejskiej z sojuszem atlantyckim. Wysłunięto konieczność zajęcia wspólnej postawy wobec handlowej polityki Wschodu, przy czym:

„[...] dyskutowano pomysł utworzenia międzynarodowej finansowo-gospodarczej 'straży ogniowej' dla przeciwstawienia się radzieckiej penetracji gospodarczej w krajach rozwijających się”¹⁶.

Tylko jeden dyskutant zaproponował podjęcie wojny gospodarczej przeciwko ZSRR, większość zebranych natomiast wypowiedziała się za porozumieniem z ZSRR w sprawie zorganizowania wspólnej pomocy dla krajów jej potrzebujących¹⁷.

III Konferencja w Bad Godesberg i Berlinie zachodnim

(od dn. 16 do 19 XI 1962 r.)

Trzecia konferencja w ramach *Atlantik-Brücke* i *American Council on Germany* odbywała się początkowo w Bad Godesberg, a zakończyła się w Berlinie zachodnim. Konferencja berlińska zbiegła się z dwudniowymi obradami Międzynarodowej Unii Chrześcijańskich Demokratów przy udziale 35 uczestników, z belgijskim premierem Lefevre'em na czele oraz z trzydniową wizytą informacyjną przedstawicieli parlamentów 13 krajów.

Na czele delegacji amerykańskiej na konferencję *Atlantik-Brücke* stał specjalny doradca prezydenta Kennedy'ego dla spraw Berlina zachodniego gen. L. Clay, przy czym w Bad Godesberg obradom przewodniczył E. Gerstenmaier (prezydent *Bundestagu*) i były sekretarz stanu USA, Ch. Herter, a w Berlinie zachodnim nadburmistrz, W. Brandt, i generał — L. Clay. Łącznie w spotkaniu wzięło udział około 100 uczestników z obu krajów. Obrady i dyskusje toczyły się w trzech komisjach (politycznej, gospodarczej i pedagogicznej). Dominowały — jak już stało się tradycją w tego rodzaju spotkaniach — zagadnienia stosunków Wschód—Zachód, a więc: I. Sprawa Berlina zachodniego; II. Problem granicy Odra-Nysa; III. Doktryna Hallsteina; IV. Problemy strategicznych broni atomowych i sił konwencjonalnych oraz V. Zagadnienia handlu Wschód—Zachód.

I. Sprawa Berlina zachodniego z uwagi na zakończenie sesji w tym mieście wysunęła się na plan pierwszy. Co więcej, fakt przewodniczenia obradom przez gen. L. Clay'a i nadburmistrza W. Brandta, wysunął dodatkowo to zagadnienie na czołowe miejsce. Dyskusje na ten temat zogniskowały się na problemie zabezpieczenia dróg dojazdowych do Berlina zachodniego. Dyskutanci dopuszczali możliwość utworzenia międzynarodowego organu kontrolującego drogi dojazdowe do Berlina, niemniej stali na stanowisku, że nie należy czynić niczego, co by utwierdzało podział Niemiec. Nie uzyskano jednomyślności co do uznania Berlina za kraj organicznie związany z NRF.

Nadburmistrz W. Brandt¹⁸, zabierając głos w kwestiach swego miasta, stwierdził, że każde rozwiązanie problemu Berlina zachodniego jest możliwe pod trzema

zane są z najpilniejszymi zadaniami ludzkimi jak: wyżywienie głodnych, rozwój pomocy dla tych wszystkich krajów, które do tej pory stały w cieniu postępu, oraz zapewnienie ludzkości pokoju i wolności” („Die Welt” z dn. 18 XI 1961).

¹⁶ „Neue Zürcher Zeitung” z dn. 21 XI 1961.

¹⁷ „Die Welt” z dn. 20 XI 1961.

¹⁸ Przed konferencją w Berlinie zachodnim W. Brandt rozmawiał z republikańskim senatorem J. Jawitsem (m. in. przeciwnik pokojowego uregulowania konfliktu kubańskiego — przyp. M.J.), z którym „[...] poruszył pewną ilość idei, sugestii oraz inicjatyw; powinny one być zainicjowane w tonie Zachodu na rzecz Berlina zachodniego” („Frankfurter Allgemeine Zeitung” z dn. 19 XI 1962). Szczegóły tej rozmowy ujawnił J. Jawits podczas

warunkami: nie kwestionowania obecności w mieście mocarstw zachodnich, utrzymania więzi między Berlinem a NRF oraz takiego uregulowania sprawy dróg dojazdowych, które wykluczyłyby wszelkie samowole. W konkluzji W. Brandt podkreślił:

„Sklonny jestem dać pierwszeństwo wysiłkom zmierzającym w kierunku znalezienia *modus vivendi* przed obstawaniem przy dotychczasowym *status quo*”¹⁹.

W zakończeniu swego przemówienia W. Brandt stwierdził, iż sytuacja Berlina jest dużo lepsza aniżeli przed październikowym kryzysem kubańskim.

II. Problem granicy Odra-Nysa. Według opinii Ph. Mosely'ego (USA):

„[...] podczas obrad rozwinęła się żywa dyskusja na temat granicy Odra-Nysa. Niektórzy uczestnicy wypowiadali się z obawą, że siła przyciągania Zachodu tak długo będzie mało skuteczna, jak długo granice nie zostaną uznane za stałe”.

Poseł H. Kopf (przewodniczący komisji spraw zagranicznych *Bundestagu*) sprzeciwił się temu pogładowi wskazując, że

„w razie zamiaru uznania granicy Odra-Nysa, uwzględniona musi być opinia partii zachodniemieckich, ponieważ 1/3 ludności NRF składa się z przesiedleńców, którzy zostali także włączeni do życia politycznego”. („Frankfurter Allgemeine Zeitung” z dn. 20 XI 1962).

Hamburska „Die Welt” pisała na marginesie dyskusji w tej sprawie:

„W znacznie wyższym stopniu dominowało jednak zagadnienie, czy Bonn nadal zamierza się wzdragać przed uznaniem granicy Odra-Nysa. Podczas gdy uczestnicy spotkania nie chcieli dać się przekonać, aby jeszcze przed podpisaniem układu pokojowego mówić o granicy na Odrze i Nysie, wielu Amerykanom stanowisko takie nie trafiało do przekonania. Dawali więc wyraz podejrzeniu, że w razie zrealizowania pewnego dnia niemieckich dążeń do zjednoczenia, fakt ten stanowić będzie jedynie preludium do bombastycznie podjętej kampanii politycznej w celu odzyskania starych ziem wschodnich. Dlatego Amerykanie obawiają się, że niemieckie zjednoczenie nie rozwiąże problemu niemieckiego, lecz będzie wyłącznie antraktem do niemiecko-polskiego napięcia. Niemieccy delegaci znaleźli się w kropce. Nie będąc zjednoczonymi między sobą, przekonać mogli Amerykanów jedynie w dwóch sprawach: raz, że problem zjednoczenia Niemiec przez układ pokojowy i uregulowanie granicy wschodniej posiadają tę samą rangę — a po wtóre, że Bonn od dawna zapewnia o wyrzuceniu się użycia siły. Jak się wydawało, sugestie te naświetliły wielu Amerykanom problem i co najmniej uspokoiły ich. Lecz dla niektórych spośród nich argumentacja niemiecka była zbyt ciasna, zbyt nacjonalistyczna”²⁰.

III. Doktryna Hallsteina. Zagadnienia z nią związane wywołały długą dyskusję, co skomentowała „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, pisząc m. in.:

konferencji prasowej. Senator amerykański zaproponował, aby rząd NRF zadeklarował oficjalnie militarne poparcie dla sił wojskowych Zachodu w Berlinie. Dla tych celów powinny być zwolnione pewne jednostki *Bundeswehry* spod dowództwa NATO, aby mogły stacjonować w Berlinie zachodnim. Jednocześnie Jawits wypowiedział się za rozszerzeniem gwarancji NATO dla Berlina zachodniego. Wreszcie zadeklarował się jako zwolennik silniejszego międzynarodowego uaktywnienia Berlina zachodniego, domagając się m. in. przeniesienia do tego miasta ONZ oraz innych *gremiów* podobnego typu („Frankfurter Allgemeine Zeitung” z dn. 19 X 1962).

Warto dodać, że Willy Brandt w rozmowie z J. Conantem omówił zamiar tego ostatniego zatrzymania się przez 1 rok w Berlinie zachodnim dla utworzenia projektowanego międzynarodowego instytutu pedagogicznego („Frankfurter Allgemeine Zeitung” z dn. 19 XI 1962).

¹⁹ „Stuttgarter Zeitung” z dn. 20 XI 1962.

²⁰ „Die Welt” z dn. 21/22 XI 1962.

„[...] wydaje się godnym uwagi, że wśród amerykańskich uczestników konferencji dały się znowu słyszeć głosy, które dopingowały rząd federalny do wykazania własnej inicjatywy w zakresie polityki wschodniej. Inni natomiast uczestnicy konferencji ostrzegali przed krokami, które przyczyniłyby się do wzmocnienia reżimu komunistycznego. Języckiem u wagi jest zagadnienie stosowania doktryny Hallsteina, a ściślej — czy należy się jej sztywno trzymać”²¹

Strona niemiecka replikowała, że doktryna Hallsteina nie stanowi sztywnego dogmatu i że przetrwała już ona swą próbę życia. Zrezygnowanie z niej mogłoby doprowadzić do tworzenia dwóch ambasad niemieckich w państwach neutralnych, co z kolei wzmocniłoby pozycję NRD.

IV. Broń atomowa i siły konwencjonalne. Poważne różnice zdań wystąpiły wśród dyskutantów w sprawie, czy NATO powinna zostać wyposażona w samodzielną atomową broń odstraszącą, w każdym razie wszyscy uczestnicy sprzeciwiali się uzbrojeniu nuklearnemu poszczególnych krajów europejskich. W związku z dyskusją na temat konieczności wzmocnienia sił konwencjonalnych w Europie, pisał berliński „Tagesspiegel”:

„To zagadnienie poruszone zostało również po sesji plenarnej podczas konferencji prasowej. Strona amerykańska wyraziła jednoznaczne życzenie, zmierzające w kierunku wzmocnienia sił konwencjonalnych przez europejskich członków NATO. W związku z tym ujawniły się akcenty lekkiej krytyki pod adresem niemieckiego wkładu w tym zakresie”²².

V. Handel Wschód-Zachód. Uczestnicy obu delegacji wyrazili zgodny pogląd, że do problemu tego podchodzić należy bardzo ostrożnie i że w zasadzie nie należy torpedować wymiany towarowej między Zachodem a Wschodem. Jednakże należałoby uzgodnić zasady tego handlu w łonie kontrahentów zachodnich, by nie wybiły się rażąco partykularne interesy, które prowadzą do naruszenia wartości politycznej Zachodu²³. Krytyczne słowa senatora K. Keatinga (USA), rzucone pod adresem wyłamujących się z solidarnego działania businessmanów zachodnich, poparł poseł CDU E. Blumenfeld, mówiąc m. in.:

„[...] koordynacja polityki handlowej jest w równym stopniu ważnym elementem, jak koordynacja strategii militarnej”²⁴.

Podobnie jak dla K. Keatinga również dla posła Blumenfelda:

„[...] zagadnienie handlu między Wschodem a Zachodem jest w pierwszej linii problemem natury politycznej a nie gospodarczej”²⁵.

Konferencje *Atlantik-Brücke*, odbyte na przestrzeni ostatnich trzech lat, zaślugują z wielu względów na baczną uwagę. Szczególną rangę nadaje im udział w nich osobistości odgrywających doniosłą rolę nie tylko w życiu polityczno-ekonomiczno-społecznym Niemiec zachodnich i USA, lecz wywierających wpływ

²¹ „Frankfurter Allgemeine Zeitung” z dn. 20 XI 1962. Głos w tej sprawie zabrał prof. Z. Brzeziński (USA), który „[...] wypowiedział się za poddaniem rewizji doktryny Hallsteina. Istnieje szansa dla NRF — stwierdził on — zdobycia wpływu w Polsce i doprowadzenia przez polityczną inicjatywę do decentralizacji w bloku wschodnim” („Tagesspiegel” z dn. 20 XI 1962).

²² „Tagesspiegel” z dn. 20 XI 1962.

²³ Republikański senator K. Keating (m. in. przeciwnik pokojowego załagodzenia konfliktu kubańskiego — przyp. M.J.) sformułował w taki sposób swe uwagi krytyczne dotyczące handlu Wschód-Zachód: „W jaki sposób może świat zachodni dać komunistom jasno do zrozumienia, że jest gotów umierać w obronie swoich praw, jeżeli z drugiej strony ludzie *businessu* nie są gotowi zrezygnować z handlu ze Wschodem” („Frankfurter Allgemeine Zeitung” z dn. 21 XI 1962).

²⁴ „Tagesspiegel” z dn. 20 XI 1962.

²⁵ „Stuttgarter Zeitung” z dn. 20 XI 1962.

na sprawy międzynarodowe w zasięgu światowym. Również szeroki wachlarz tematów nie zamyka się w kręgu zagadnień bezpośrednio dotyczących Niemiec zachodnich i Stanów Zjednoczonych.

Na tle dyskutowanych zagadnień i wypowiedzi nie może ująć uwagi, że strona niemiecka zajmuje nieprzejednane stanowisko ilekroć chodzi o problemy związane z Berlinem, granicą na Odrze i Nysie, ze zjednoczeniem Niemiec oraz uznaniem NRD. W innych zagadnieniach zachodni Niemiec partnerzy zajmują wtedy stanowisko kompromisowe, jeżeli manifestowanie wątpliwości, pozwala spodziewać się osiągnięcia celów w ten właśnie sposób.

Rozmowy amerykańsko-zachodniemieckie prowadzone są również w ramach innych organizacji i stowarzyszeń, których wpływ jest niemniej znaczny. Tu wymienić należy Konferencję niemiecko-amerykańską w Chicago, odbytą w dn. 22—25 marca 1962 r. pod hasłem „Problem Berlina a przyszłość Europy wschodniej”²⁶.

Dla nas szczególnie interesującą okolicznością jest udział w tych sesjach również takich osobistości, jak np. ze strony niemieckiej czołowych przywódców ziomekstw²⁷, tzn. barona Kl. Th. von Guttenberga i W. Jakscha, a ze strony amerykańskiej — dr Ch. Emmeta²⁸ i prof. Ph. Mosely'ego²⁹.

Marian Jaśkowski

ZMIANY W STRUKTURZE BILANSU PŁATNICZEGO NRF

Uwagi wstępne

Opublikowane ostatnio przez *Deutsche Bundesbank* dane dotyczące bilansu płatniczego za r. 1962 wzbudziły ponownie zainteresowanie opinii publicznej, której uwaga zajęta była przez dłuższy czas raczej przebiegiem i perspektywami koniunktury niż stosunkami płatniczymi z zagranicą¹. *Bundesbank* zastosował w układzie bilansu płatniczego metodę odmienną od stosowanej przez Urząd Statystyczny NRF, a mianowicie specjalne transakcje kapitałowe ujął w jednej pozycji tworząc tzw. „bilans podstawowy” (*basic balans*). Transakcje specjalne, łącznie z obrotem kapitałów krótkoterminowych, stanowiły element bardzo zmienny wpływający w sposób znaczący na wyniki bilansowe. Wyeliminowanie tych dwóch pozycji, mających w dużym stopniu charakter chwilowy, poza „bilans podstawowy” pozwoliło na znacznie lepsze wyeksponowanie elementów, mających zasadnicze znaczenie dla gospodarki i zorientowanie się w ich długofalowych tendencjach rozwojowych.

W tabeli I przedstawiono bilanse płatnicze za ostatnie pięćlecie (1958—1962) zestawione wg opisanej wyżej metody. Z tabeli tej wynika, że po raz pierwszy od r. 1958 (*Bundesbank* mówi w sprawozdaniu o r. 1950) ujemne saldo bilansu

²⁶ Por. M. Jaśkowski, *Konferencja niemiecko-amerykańska w Chicago*, „Przegląd Zachodni” nr 3/1962, s. 157—163.

²⁷ „Le Monde” z dn. 24 IV 1962 pisze w związku z tym: „Przywódcy przedsiębiorców, stanowiący mniejszość w swoim kraju, świadomi zastrzeżeń i podejrzeń, które zagranica żywi do ich akcji, doszli do przekonania, że zwykłe zaprzeczenia — opierające się na uroczyście zapewnieniach — nie są już wystarczające, aby znieść nieuchwytną kwarantannę, w jakiej się znaleźli, a na którą częściowo z własnej winy zostali skazani. Dlatego też zaczynają szukać kontaktów poza krajem, aby przybrać postać wysłanników dobrej woli i nawiązywać rozmowy ponad granicami i oceanami”.

²⁸ Ch. Emmet, publicysta, urzędujący wiceprzewodniczący *American Council on Germany* Nowy Jork. Emmet zorganizował w USA, wkrótce po zakończeniu wojny, komitet przeciwko masowym przesiedleniom.

²⁹ Prof. P. Mosely, kierownik wydziału naukowego *Council on Foreign Relations*, Nowy Jork.

¹ Por. T. Krajczycki, *Bilanse płatnicze NRF*, „Przegląd Zachodni” nr 5/1962.